

*Alicja Żywczok**

ORCID: 0000-0003-3994-9558

Katowice, Polska

Przeciw zniewoleniu człowieka i narodów. Aksjologiczny aspekt posłannictwa Sługi Bożego księdza Franciszka Blachnickiego

Against the Enslavement of Man and Nations:
Axiological Aspects of the Mission of the Servant
of God Father Franciszek Blachnicki

Abstract: The article is a biographical reconstruction and a proposal for the interpretation of that part of the legacy of Father Francis Blachnicki which concerns the issues of freedom and liberation, falling within the specifics of axiology. The presentation of the research findings is served by the appropriate structure of the article. In its initial part, the fundamental concepts are clarified, methodological assumptions are given, and the image of Father Francis Blachnicki as a free man is outlined in order to place the biographical facts in a broader context. Subsequently, clarifications are made, as a result of which his understanding of individual freedom and the process of liberation are shown. Their opposites (with genealogy), such as swagger, bondage and enslavement, found in Blachnicki's oeuvre, are isolated and described. The message was enriched with hints that can be considered as Blachnicki's ethical, social and educational suggestions addressed to people in the contemporary context. This legacy is an original and inspiring spiritual study, so it is worth ensuring that the instruction and message contained in it are properly understood by future generations.

* Dr hab. Alicja Żywczok, prof. UŚ, Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach; e-mail: alicja.zywczok@us.edu.pl.

Keywords: freedom; liberation; enslavement; Light-Life Movement; Crusade for the Liberation of Man.

Abstrakt: Artykuł stanowi rekonstrukcję biograficzną oraz propozycję interpretacji tej części dziedzictwa ks. Franciszka Blachnickiego, która dotyczy problematyki wolności i wyzwolenia, mieszczących się w specyfice aksjologii. Zaprezentowaniu wyników badań służy odpowiednia struktura artykułu. W jego części początkowej sprecyzowano zasadnicze pojęcia, podano założenia metodologiczne, a także nakreślono wizerunek ks. Franciszka Blachnickiego jako człowieka wolnego po to, by fakty biograficzne usytuować w szerszym kontekście. Następnie dokonano uściśleń, w wyniku których ukazano jego pojmowanie wolności indywidualnej i procesu wyzwolenia. Wyodrębniono oraz opisano ich przeciwieństwa (z genealogią), takie jak swawola, niewola i zniewolenie, odnalezione w dorobku Blachnickiego. Przekaz ten wzbogacono wskazówkami, które można uznać za sugestie etyczne, społeczne i wychowawcze Blachnickiego skierowane do współczesnych ludzi. Spuścizna ta stanowi oryginalne, inspirujące studium duchowe, dlatego warto zadbać o odpowiednie odczytywanie przez kolejne pokolenia zawartego w nim pouczenia oraz przesłania.

Słowa kluczowe: wolność; wyzwolenie; zniewolenie; Ruch Światło-Życie; Krucjata Wyzwolenia Człowieka.

1. Wprowadzenie

Działalność księdza Franciszka Blachnickiego kształtowała postawy społeczne oraz styl życia Polaków w okresie PRL. Jest on inicjatorem dwu głównych ruchów abstynenckich: Krucjaty Wstrzemięźliwości i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka (zob. Blachnicki, 2017), a także ruchów wolnościowych, takich jak Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów. Ruchy te miały charakter religijny, a celem ich założyciela była nie tylko walka z alkoholizmem, lecz przede wszystkim przemiana duchowa i moralna Polaków. W wyjątkowe zaangażowanie prospołeczne Blachnickiego wpisują się więc wymienione kierunki działania przeciwalkoholowego. Blachnicki był także twórcą Ruchu Światło-Życie (wcześniej określanego jako Ruch Żywego Kościoła). Ruch, którego uczestnikami od lat 60. do 80. XX wieku były setki tysięcy młodych ludzi, należy do jednych z najpopularniejszych formacji młodzieży katolickiej w Europie i przetrwał do dziś. To właśnie tzw. oazy (zob. Blachnicki, 2014b) kształtowały młodych członków ruchu „Solidarność”, Ruchu Młodej Polski czy Niezależnego Zrzeszenia Studentów (Terlikowski, 2021, s. 8), a także zrodziły powołanie do życia

konsekrowanego wśród tysięcy księży i sióstr zakonnych. Kapłani nierzadko stawali się moderatorami rejonowymi Ruchu Światło-Życie, sprawując pieczę nad poszczególnymi grupami oazowymi kilku bądź kilkunastu parafii, czyli dekanatu, a następnie diecezji.

Ksiądz Franciszek Blachnicki z prorocką siłą, która w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie miała precedensu, ujawniał destruktywne procesy społeczne. Nie stosował eufemizmów, lecz twierdził wprost, że państwo socjalistyczne, w którym Polacy żyli przez 45 lat, nie należało do suwerennych, a ludzi pozbawiono wówczas podstawowych praw obywatelskich. Na początku lat 80. przekonywał, że w Polsce władza posługuje się kłamstwem (zob. Blachnicki, 2001c, s. 7; 2004; Terlecki, 2007). Odważne mówienie prawdy stanowiło, jego zdaniem, potężny oręż w walce z ludźmi zniewolonymi wskutek chronicznej manipulacji. Z niezwykłą wręcz odwagą domagał się czynów potwierdzających dzielność etyczną, podczas gdy wielu, także w Kościele, wołało bezpieczną adaptację do realiów. Państwa socjalistycznego Blachnicki nigdy nie zaakceptował. Do końca swego życia pozostał bowiem konsekwentnym antykomunistą, który odważał się odsłaniać demoniczne struktury komunizmu.

Blachnicki wyjaśniał, do jakiego postrzegania kwestii publicznych próbuje przyzwyczaić ludzi władza państwowa: „Im bardziej władza akcentuje swoją rolę, tym bardziej zwalnia podwładnych od [z] odpowiedzialności [...]: jest władza, niech więc oni się o wszystko troszczą” (Blachnicki, 2020, s. 175). Wykazywał nieprawidłowość takiego sposobu myślenia, który nie rodzi poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne, lecz wzmacnia hegemonię przywódców politycznych i przyzwala im nadużywać swej władzy. Rozumiał bowiem, że inicjatywa obywatelska w tych warunkach nie może się rozwinąć i osiągnąć właściwego zasięgu. Wiedział, że systemu tego nie pokona się, przeciwstawiając się jedynie zniewoleniu zewnętrznemu (zob. Blachnicki, 2001c), dlatego z wielką determinacją ubiegał się o uświadomienie ludziom ich wolności wewnętrznej, a także przywrócenie tego poczucia osobom zniewolonym, na przykład uzależnionym od alkoholu i innych środków/substancji.

W swej pracy formacyjnej z młodzieżą podkreślał znaczenie wychowania do trzeźwości. Kwestie abstynenckie ukazywał jako formę niesienia pomocy cierpiącym na chorobę alkoholową. Uważał też, że najlepszą formą apostołatu w tej dziedzinie jest łączenie postawy abstynenckiej z osobistym świadectwem oraz modlitwą. W ten sposób próbował wzmocnić poczucie odpowiedzialności swych wychowanków za dobro duchowe bliźnich (zob. Blachnicki, 1960,

s. 595–596). Postawę abstynencką Blachnicki rozszerzył o zalecenie powstrzymywania się od palenia papierosów. Umiejętność sprzeciwiania się negatywnym tendencjom, do których zaliczał alkoholizm, nikotynizm, nieskromną modę, określał jako postawę „przeciw prądowi”. Wyrażała się ona w przeciwstawianiu się niekorzystnym naciskom opinii publicznej, zwyczaju oraz mody. Blachnicki uważał, że bez powściągliwości, wstrzemięźliwości oraz odwagi moralnej nie uda się w zlaicyzowanym świecie zrealizować chrześcijańskiego powołania. Dlatego uczestników rekolekcji oazowych wychowywał do reprezentowania postaw radykalizmu, a raczej maksymalizmu etycznego (zob. Nosowski, 2017), oraz samodzielności myślenia i działania. W celu ściślejszego określenia takiej postawy życiowej uczestników ruchu zaczął posługiwać się terminem „nowa kultura” (zob. Wodarczyk, 2014b, s. 219).

Kardynał Karol Wojtyła tak ujmował istotę Ruchu Światło-Życie w słowach wygłoszonych do moderatorów Archidiecezji Krakowskiej podczas spotkania w Poroninie we wrześniu 1972 roku:

Z biegiem lat, w miarę rozwoju Kościoła, w świadomości [...], w orientacji pastoralnej [...] muszą przyjść formy nowe i myślę, że właśnie ta forma, którą reprezentują oazy, jest taką nową formą. Przede wszystkim założenia doktrynalne, teologiczne są bardzo ściśle związane z Soborem Watykańskim II. To jest przetłumaczona na język pewnego ruchu, pewnego działania, eklezjologia Vaticanum II, w różnych swoich elementach, i myślę, elementach centralnych: osoba, wspólnota Ludu Bożego, wspólnota apostolska w znaczeniu najbardziej podstawowym tego słowa (Blachnicki, 2008a, s. 3).

Ruchem Światło-Życie Karol Wojtyła bardzo się interesował i czuł się z nim związany jako jego opiekun i protektor. Zwrócił on uwagę na tożsamość ruchu, wynikającą z odpowiedniej syntezy programu formacyjnego oraz spontaniczności, która przełamuje nadmierny schematyzm i formalizm. Kwestię tę Wojtyła wyjaśnia następująco:

Spontaniczność może się w różny sposób wyrażać [...] również w postaci bardzo precyzyjnego programu. Program [...] jest bardzo pracowity. On bynajmniej nie niszczy spontaniczności, nie odbiera człowiekowi poczucia tego, że [...] sam siebie tworzy, że [...] jest wolny, że tę swoją wolność angażuje i dobrze z niej korzysta (tamże, s. 7).

Ruch ten ma więc znamiona ruchu wolnościowego, a w każdym razie kształtującego odpowiednie korzystanie uczestników z wolności.

Treść publikacji Franciszka Blachnickiego dotyczy zagadnień społecznych, które mają doniosłe znaczenie w trwaniu i konsolidacji narodu, tym bardziej że i dziś niejednokrotnie neguje się potrzebę rozważenia, jaka odpowiedzialność ciąży na jednostkach oraz ugrupowaniach społecznych PRL, które przez kilkadziesiąt lat trudniły się zniewalaniem narodu. Między innymi z tego powodu warto studiować unikalną, cenną myśl społeczną, etyczną i pedagogiczną Blachnickiego. Píše on: „Trzeba być ślepym, żeby nie widzieć, jaką [...] siłą, kształtującą politykę, jest siła duchowa i postawy moralne” (Blachnicki, 2020, s. 117). Dorobek Sługi Bożego można więc streścić w stwierdzeniu: przebudowywał naród i społeczeństwo polskie dzięki swej sile duchowej oraz propagowaniu właściwych postaw obywatelskich.

2. Wyjaśnienia metodologiczne i leksykalne oraz usytuowanie problematyki w obszarze nauki

Za przedmiot badań zaprezentowanych w tym artykule przyjęto postrzeganie przez ks. Franciszka Blachnickiego wolności (jako wartości¹ moralnej i społecznej, cechy człowieka i atrybutu ludzkiej egzystencji oraz warunku wyzwolenia jednostek i narodów), a także poczucie wolności odzwierciedlone w jego losach. Badaniu poddano również jego postrzeganie (uwidocznione w dorobku: zarejestrowanych pisemnie poglądach i przekonaniach) przeciwieństw wolności i wyzwolenia, takich jak zniewolenie. Tekst stanowi propozycję rozwiązania kilku problemów badawczych: Jak taka wartość, jak wolność, odzwierciedliła się w biografii Franciszka Blachnickiego? Jak postrzega on wolność oraz proces wyzwolenia człowieka? Jakie ich przeciwieństwa wyodrębnił, opisał i jaką

¹ Wartość to wszystko, co cenne dla jednostki bądź społeczności, godne pożądania i wyboru, co stanowi cel ludzkich dążeń i łączy się z pozytywnymi przeżyciami. Uchodzi za kryterium oceny ludzkiego zachowania, relacji, zasad postępowania, procesów, rzeczy itp. (zob. Krajewski [red.], 1996, s. 207). Wartość (łac. *valor* – „atut”) to coś, co budzi uznanie człowieka. W metafizyce realistycznej – właściwość bytu; w filozofii Immanuela Kanta – korelat powinności (zob. Maryniarczyk i in. [red.], 2012, s. 502). Wartości to transcendentalia lub istotności o specyficznej budowie materialno-niematerialnej i określonym sposobie istnienia (zob. Stróżewski, 1981, s. 102).

podał ich genealogię? Jakie formalne inicjatywy wolnościowe zapoczątkował ks. Blachnicki? Jakie wskazówki odnośnie do kształtowania poczucia i stanu wolności przekazuje współczesnym ludziom, m.in. pedagogom zaangażowanym w proces edukacyjny dzieci i młodzieży?

Pytania te wyznaczają zarazem teoretyczne i praktyczne cele niniejszych badań. Cel teoretyczny stanowi zatem dokładne zbadanie biografii oraz tej części dziedzictwa Franciszka Blachnickiego, która dotyczy wspomnianej problematyki aksjologicznej, a przede wszystkim próba rozpoznania myśli w tym zakresie najbardziej oryginalnej. Z kolei cel praktyczny (użytkowy) to choćby umożliwienie skorzystania przez potomnych z dojrzałości postrzegania przez tego teologa i pedagoga kwestii etycznych oraz wychowawczych, by wzmacniać się nią psychicznie i w ten sposób lepiej radzić sobie z zagrożeniami indywidualnymi bądź społecznymi. W badaniu niniejszej problematyki posłużono się metodami hermeneutycznymi: pól semantycznych oraz interpretacji kontekstowej i intertekstowej (zob. Grondin, 2007; Jeanrond, 1999; Lorenc, 2019; Milerski, 2011; Przyłębski, 2019). Wybór metod wydaje się uzasadniony znaczeniem kognitywnym i noetycznym tej międzygeneracyjnej transmisji.

Podjętą w artykule problematykę wolności i wyzwolenia człowieka – w ujęciu Franciszka Blachnickiego – można uznać za wpisującą się w specyfikę przede wszystkim pedagogiki, teologii, filozofii, lecz także socjologii i psychologii. Przedstawiciele wielu subdyscyplin pedagogicznych mogą wzbudzić nią zainteresowanie, zwłaszcza badacze legitymujący się kwalifikacjami naukowymi z zakresu teorii wychowania, pedagogiki ogólnej, pedagogiki religii, historii wychowania. Treść niniejszej publikacji obejmuje także zagadnienia aksjologii pedagogicznej, filozofii wychowania, pedagogiki filozoficznej i biografistyki (zob. Skrzyniarz i in. [red.], 2013), więc został w niej udostępniony odbiorcom wielodyscyplinarny obszar poznawczy. Nie pominięto tu również odniesienia się do kwestii prakseologicznych, typowych w pedagogice stosowanej.

Zaprezentowaniu wyników badań służy odpowiednia struktura artykułu, na którą składają się: podstawy metodologiczne; zasadnicze pojęcia; lokalizacja problematyki w obszarze nauki; wizerunek księdza Franciszka Blachnickiego jako człowieka mającego poczucie wolności wewnętrznej (zob. Bolczyk, 2012; Muszała, 2020) i ubiegającego się o wyzwolenie ludzi i narodów, usytuowany w szerszym kontekście historycznym; postrzeganie przez niego wolności i wyzwolenia (zgodne z nauką Kościoła katolickiego) oraz ich przeciwieństw;

sugestie: etyczne, społeczne i wychowawcze skierowane do współczesnych ludzi, a odnalezione w jego dorobku.

Zasadniczymi pojęciami w niniejszym artykule są, oprócz „wartości”, także „wolność” i „wyzwolenie”. Wolność stanowi kategorię aksjologiczną oraz podstawowy atrybut ludzkiej egzystencji, wynikający z niezbywalnej godności człowieka, który jest podmiotem np. procesów psychicznych, czynności (zob. Biela, 2016, s. 1335). Wolność rozpatruje się wielorako:

- w ujęciu psychologiczno-antropologicznym: jako wolną wolę bądź subiektywne poczucie swobody czy niezależności, zwłaszcza w podejmowaniu decyzji i postępowaniu;
- w ujęciu społecznym i prawnym: jako wolność działania oraz prawo do samostanowienia bądź do prywatności;
- w ujęciu filozoficznym: bywa uznawana za warunek działania, od którego zależy odpowiedzialność moralna jednostki, a także za atrybut człowieka; wolność odnosi się do samorzutności, spontaniczności, autonomii, autokreacji człowieka i jest przeciwstawiana konieczności; związany z wolnością absolutną i bezprzyczynowością nurt nosi nazwę indeterminizmu (Krajewski [red.], 1996, s. 210);
- w ujęciu pedagogicznym: jako ludzką postawę moralną i społeczną, która zostaje ukształtowana w odpowiednim procesie edukacyjnym.

Wolność poddawano analizie naukowej także jako:

- wolność „od czegoś”, np. przymusu, przemocy, niewiedzy i innych pejoratywnych czynników;
- wolność „do czegoś”, przejawiającą się choćby w urzeczywistnianiu celów oraz zadań w granicach wyznaczonych normami moralnymi i prawnymi (zob. tamże).

Z kolei wyzwolenie to: a) przywrócenie wolności ludności określonego kraju lub miasta, odzwierciedlone w takim zdaniu jak: „Radość wyzwolonych mieszkańców Pragi trudno opisać”, b) ustąpienie negatywnych emocji, stanów emocjonalnych, uczuć, a także krępujących ograniczeń, oddane w takim zdaniu jak: „To zdarzenie ostatecznie wyzwoliło mnie z wszelkich obaw” (Bańko [red.], 2017, s. 1171). Są też inne słownikowe ujęcia wyzwolenia, lecz nie wiążą się bezpośrednio z treścią artykułu, zatem ich prezentacja nie jest konieczna.

3. Franciszek Blachnicki – losy człowieka wolnego

Franciszek Blachnicki urodził się 24 marca 1921 r. w czasie III powstania śląskiego (3 kwietnia 1921 r. został ochrzczony w kościele Matki Bożej Bolesnej) w Rybniku jako szóste, najmłodsze dziecko Józefa Blachnickiego i Marii z domu Müller. Jego ojciec był zatrudniony w szpitalu przedwojennej Spółki Brackiej jako nadpielegniarz, dlatego rodzina zamieszkiwała w jednym z budynków przyszpitalnych. Praca ta zapewniała członkom rodziny w miarę dostatnie życie, zmuszała jednak do dość częstych przeprowadzek, np. w 1923 r. Józef Blachnicki został skierowany do pracy w Orzeszu. Franciszek spędził tu więc swoje wczesne dzieciństwo i uczęszczał do sześciolletniej wówczas szkoły podstawowej. Rodzinę Franciszka można określić jako typową rodzinę śląską, w której liczyły się religijność, patriotyzm i posługiwanie się gwara. Frankiem zajmowała się zarówno matka, jak i starsze rodzeństwo, głównie siostra Adelajda (zob. Terlikowski, 2021, s. 16–22).

W 1929 r. rodzina przeniosła się do Tarnowskich Gór, gdzie Franciszek rozpoczął naukę w publicznej szkole podstawowej przy ulicy Jana III Sobieskiego, a rok później przeniesiono go do Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim im. Karola Miarki ze względu na jej wysoki poziom edukacyjny. Szkołę tę ukończył w 1933 r. z wynikiem dobrym. Ze względu jednak na jego brak zainteresowania zawodem nauczyciela przeniósł się do Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Księcia Jana Opolskiego, które słynęło w rejonie z formowania elit społeczno-politycznych. Szkoła ta została przekształcona w czteroletnie gimnazjum ogólnokształcące, do którego na kierunek klasyczny trafił właśnie Franciszek, wykazujący wówczas zamiłowanie do filozofii i etyki. W tym okresie zaangażował się również w działalność organizacji harcerskiej (został mianowany drużynowym gimnazjalnej drużyny harcerskiej) ze względu na fascynację metodami kształtowania charakteru, zwłaszcza sfery wolicjonalnej. Wtedy jego praktyki religijne nie wykraczały jeszcze poza spełnianie wymogów religijności formalnej. Okres ten wiąże się bowiem z zachwianiem jego wiary, a w każdym razie z potrzebą rozwikłania wielu wątpliwości w tym zakresie (zob. tamże, s. 23–28; Adaszyńska-Blacha i Mazur, 2016). Uformowany w harcerstwie już we wczesnej młodości był człowiekiem niezwykle zasadniczym pod względem moralnym. Nie pił alkoholu, nie palił papierosów, nie angażował się w przelotne związki uczuciowe z dziewczętami.

Charakteryzowały go w wielu zakresach powściągliwość oraz zachowywanie umiaru (zob. Terlikowski, 2021, s. 32, 141).

W 1938 r. zdał maturę i zamierzał studiować ekonomię polityczną, ponieważ jego marzeniem była praca dyplomaty. Wcześniej jednak musiał odbyć służbę wojskową i choć władze wojskowe go odroczyły, zgłosił się do wojska na ochotnika. Rozpoczął służbę w Junackich Hufcach Pracy w zakopiańskich kamieniołomach, a następnie ukończył kurs podchorążych rezerwy w 23. Dywizji Piechoty w Katowicach, co pozwoliło mu zdobyć stopień plutonowego podchorążego rezerwy. W czerwcu 1939 r. Franciszek wrócił do Tarnowskich Gór, gdzie rozpoczął służbę w 11. Pułku Piechoty i bronił niepodległości Polski, biorąc udział w kampanii wrześniowej (zob. tamże, s. 31–34). Po agresji Sowiec na Polskę znalazł się w kotle wojska polskiego pod Tomaszowem Lubelskim. 20 września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej (zob. Wodarczyk, 2008, s. 51–52), z której zdołał uciec i wrócić do Tarnowskich Gór, gdzie od razu zaangażował się w działalność konspiracyjną w ramach Polskiej Organizacji Partyzanckiej i Związku Walki Zbrojnej. W czerwcu 1940 r. został aresztowany przez gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym w Auschwitz-Birkenau. Przebywał tam blisko czternaście miesięcy, z czego dziewięć w kompanii karnej, a miesiąc w bunkrze w bloku 13. – „bloku śmierci”. 19 września 1941 r. wydostała go stamtąd niemiecka policja (zob. Derewenda, 2015, s. 219–220). 30 marca 1942 r. odbył się proces, w którym skazano go na karę śmierci za działalność konspiracyjną przeciw hitlerowskiej Rzeszy.

W czasie pobytu na oddziale dla skazańców B-1 w Katowicach doszło do wydarzenia, które miało decydujący wpływ na jego późniejszą postawę. Życie zostało mu w cudowny sposób darowane; po kilkumiesięcznym pobycie w celi śmierci ułaskawiono go – karę śmierci zamieniono na dziesięć lat więzienia, do odsiedzenia po zakończeniu wojny. To jedyny znany przypadek niewykonania wyroku w czasie II wojny światowej. Na oddziale skazańców doszło do nawrócenia Franciszka Blachnickiego, połączonego z doświadczeniem daru głębokiej wiary oraz decyzją o oddaniu się w służbę Bogu. To wydarzenie stało się punktem zwrotnym w jego życiu i nadało niezwykłą dynamikę przyszłej pracy duszpasterskiej. Franciszek przebywał jeszcze w więzieniach i obozach w Raciborzu, Rawiczu, Börgermoor, Zwickau i Lengenfeld. W ostatnim obozie 17 kwietnia 1945 r. doczekał wyzwolenia przez armię amerykańską. Dzięki siostrze Adelajdzie, która odnalazła go po wyzwoleniu w Lengenfeld, 20 lipca

1945 r. wrócił do Tarnowskich Gór. Już 6 sierpnia złożył podanie o przyjęcie go do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, gdzie należał do najzdolniejszych alumnów (zob. Wodarczyk, 2014a, s. 150, 151; Wodarczyk, 1994–1995, s. 343–357). Warto dodać, że w tym okresie Blachnicki fascynował się duchowością ojca Piotra Semenienki, współzałożyciela Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, wpływowego zwłaszcza w XIX i na początku XX wieku, autora m.in. dzieła *Życie wewnętrzne* (Semenenko, 1931), którego kwintesencję daje się sprowadzić do zalecenia obcowania z Bogiem (zob. Terlikowski, 2021, s. 107) w wyznaniu swych niedoskonałości: grzechów oraz przywar (zob. Blachnicki, 1987, s. 8, 34).

25 czerwca 1950 r. Franciszek Blachnicki przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Stanisława Adamskiego w kościele pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła (prokatedrze) w Katowicach. Pracował kolejno w parafiach pod wezwaniem:

- Świętej Marii Magdaleny w Tychach (1950–1952),
- Świętego Mikołaja w Borowej Wsi (1952 – zastępstwo),
- Matki Bożej Różańcowej w Łaziskach Górnych (1952),
- Świętego Jerzego w Rydułtowach (1953–1954),
- Świętej Marii Magdaleny w Cieszynie (1955),
- Świętego Bartłomieja w Bieruniu Starym (1955–1956).

W swej pracy duszpasterskiej chronił i rozwijał zwłaszcza parafialne grupy ministranckie, dzięki którym doszło do powstania metody dziecięcych rekolencji zamkniętych. W latach 1952–1956 popadł w konflikt z zarządzającym diecezją wikariuszem kapitulnym księdzem infułatem Janem Piskorzem, co doprowadziło do opuszczenia diecezji przez Blachnickiego. Przez ponad rok (1955–1956) przebywał w Niepokalanowie, gdzie studiował metody działalności duchowej ojca Maksymiliana Kolbego. W 1956 r. podjął pracę w Referacie Duszpasterskim Kurii Diecezjalnej w Katowicach jako członek redakcji tygodnika *Gość Niedzielny*. 8 października 1957 r. rozpoczął na szeroką skalę społeczną akcję przeciwalkoholową pod nazwą Krucjata Trzeźwości, która w roku 1958 została nazwana Krucjatą Wstrzemięźliwości (zob. Wodarczyk, 2014a, s. 152; Blachnicki, 1958, s. 1). Pisał teksty poświęcone między innymi zachętom do trzeźwości także do *Tygodnika Powszechnego* (zob. Terlikowski, 2021, s. 141).

W 1960 r. władze przeprowadziły likwidację Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości, a rok później Blachnickiego aresztowano na okres czterech miesięcy. Mimo to w 1961 r. podjął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim,

a w 1964 został tam zatrudniony (do 1972 r.). Zwieńczeniem zamysłu intelektualnego była jego praca habilitacyjna pt. *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, obroniona w 1973 r. na tymże uniwersytecie. Otrzymał stopień doktora habilitowanego teologii pastoralnej, którego nie uznały jednak ówczesne władze państwowe (zob. Marczewski, 2000, s. 81). Fakt ten stanowi dowód prześladowań politycznych, których doświadczał. Jednocześnie prowadził on prężną działalność w dziedzinie odnowy liturgii w Polsce, dlatego w 1976 r. mianowano go Krajowym Duszpasterzem Służby Liturgicznej. W 1979 r. zainicjował kolejną akcję trzeźwościową nazywaną Krucjatą Wyzwolenia Człowieka, a rok później uskutečnił już plan wielkiej ewangelizacji *Ad Christum Redemptorem*. W latach 1980–1981 powołał do życia Niezależną Chrześcijańską Służbę Społeczną. Kilka dni przed ogłoszeniem w kraju stanu wojennego wyjechał do Rzymu, jednak ostatecznie osiadł w polskim ośrodku „Marianum” w Carlsbergu w Niemczech, gdzie zmarł nagle 27 lutego 1987 r. (zob. Janikula, 2014, s. 99–124). Oficjalnie podano wówczas do wiadomości, że powodem śmierci był zator płucny, jednak śledztwo prowadzone od 2020 r. w 2023 dowiodło, że został zamordowany (otruty rtęcią) prawdopodobnie przez małżeństwo: państwo Gontarczyk, umieszczone przez Departament I MSW PRL wśród jego najbliższych współpracowników. Zmarł tuż po otrzymaniu informacji, że osoby z jego otoczenia są agentami służb komunistycznych. Aktualnie trwa postępowanie, które ma potwierdzić tożsamość sprawcy/sprawców tego przestępstwa.

9 grudnia 1995 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Franciszka Blachnickiego, a 1 kwietnia 2000 r. jego szczątki zostały przewiezione z Carlsbergu do Polski (zob. Blachnicki, 2020, s. 304). Złożono je w kościele pod wezwaniem Dobrego Pasterza w Krościenku. Polacy związani z różnymi formami ruchów odnowy Kościoła, wdzięczni Blachnickiemu za niepodważalne świadectwo męczeństwa i cnót heroicznych, z nadzieją oczekują beatyfikacji Sługi Bożego, a następnie jego kanonizacji.

4. Przywiązanie do etosu wolnościowego, czyli troska o ludzką wolność wewnętrzną i wyzwolenie zewnętrzne

Franciszek Blachnicki uważał wprawdzie, że niewoli ludzie doświadczają niemal codziennie, lecz nie są przez nią zwyciężani przede wszystkim dzięki silnej wierze i nadziei na całkowite wyzwolenie. Naturę ludzką odczytywał jako wolnościową, pisząc:

[...] jesteśmy wezwani do wolności i [...] wolność jest darem Boga. My już jesteśmy wolni i tylko od nas zależy, jak skorzystamy z tej wolności. Jeżeli jesteśmy na co dzień gnębieni różnego rodzaju zniewoleniami, to nie mówmy, że Bóg nas zostawił w niewoli, to raczej my sami nie chcemy być wolni i nie chcemy uwierzyć Bogu, nie chcemy właściwie używać wolności, która nam jest dana. Musimy uwierzyć, że ku wolności wyswobodził nas Chrystus [...]. Nie ma takiej sytuacji, w której chrześcijanin musiałby stwierdzić, że nie jest wolny. W niewoli jest tylko wtedy, gdy bardziej kocha dobra doczesne, karierę życiową, stanowisko, spokojne i wygodne życie niż Boga i Jego plan zbawienia [...]. Ktoś powie, że przecież dzisiaj wszyscy jesteśmy niewolnikami. Żyjemy w takim systemie, że na każdym kroku w naszym życiu są ograniczenia: tego nie wolno, to jest nielegalne, a tamto musi być zrobione. Jedna wielka niewola! Ale zapytajmy, kto tę niewolę stworzył? My sami, przez naszą słabą wiarę, przez naszą bojaźliwość, przez to, że nie umiemy [...] oprzeć się na Bogu (Blachnicki, 2001c, s. 15–16).

Warto zaakcentować, że Franciszek Blachnicki należał do pokolenia wychowanego w okresie wolnej Polski, dlatego tak silnie odczuwał przywiązanie do wartości patriotycznych i etosu wolnościowego. Zaproponowane społeczeństwu polskiemu w PRL pozory wolności nie mogły zadowalać ludzi dążących konsekwentnie do zaprowadzenia ładu demokratycznego nie tylko w polityce, lecz także we wszystkich obszarach życia społecznego. W postawę obywatelską wpisywało się wówczas pragnienie przywrócenia krajowi autentycznej wolności, w tym wyzwolenia z ustroju socjalistycznego jako uniemożliwiającego odpowiedni wybór oraz sprawowanie władzy w państwie. Totalitarne warunki i zasady kierowania państwem stanowiły największą przeszkodę realizacji wolności wewnętrznej (wewnętrznej) oraz wolności zewnętrznej (międzynarodowej). Podobnie kształtowało się poczucie wolności (wolność subiektywna) obywateli.

Troska o zapewnienie suwerenności wewnętrznej (zob. Blachnicki, 1982, s. 117–125; Blachnicki, 1985c) i zewnętrznej wpisywała się w program wyzwolenia Polaków z determinacji socjalistycznych i postsocjalistycznych oraz zainicjowania solidarności społecznej, prowadzącej do zintegrowania narodu. Suwerenność, czyli samostanowienie, należy rozumieć, zdaniem Blachnickiego, w ujęciu personalistycznym – jako przymiot i niezbywalne prawo osoby ludzkiej oraz wspólnoty narodowej. Nikt więc nie może ani oczekiwać, ani żądać od Polaków, by zrezygnowali z prawa do suwerenności. Rezygnacji takiej nie mogą uzasadniać żadne argumenty tak zwanego realizmu politycznego czy geopolityki. Prawo do suwerenności jest bowiem postulatem etycznym, niezależnym od chwilowych układów politycznych (zob. Wilczyńska, 2018a, s. 70).

Oto wyodrębnione przez Blachnickiego etapy suwerenności: a) suwerenność personalna (inaczej: osobowa), b) suwerenność małej grupy (wspólnoty), c) suwerenność układów społeczno-gospodarczych i kulturowych, d) suwerenność pełna: polityczna (jako konsekwencja zdobycia suwerenności we wcześniejszych trzech zakresach) (zob. tamże, s. 70). Rozpatrywane przez Blachnickiego pojęcie suwerenności wydaje się kluczowe dla dobrego zrozumienia istoty wolności i wyzwolenia człowieka.

5. Porzucenie niewoli wynikającej z błędnej koncepcji człowieka i wizji wolności

O innych jeszcze przyczynach zniewolenia – globalnych – Blachnicki powiada się, pisząc:

Brak właściwego obrazu człowieka i pojęcia jego wolności jest ostatecznie źródłem kryzysów społecznych, ekonomicznych, politycznych i kulturalnych [...]. Wszystkie sposoby rozwiązywania problemów społeczności ludzkiej, które nie zaczynają się od prób odnowienia człowieka, są z góry skazane na niepowodzenie (Blachnicki, 2020, s. 129).

Będąc o tym przekonany, w trakcie swej działalności konsekwentnie promował wpierw ideał nowego człowieka, a następnie dopiero ideał nowej kultury i cywilizacji. W wykreowaniu ideału nowego człowieka konieczne

staje się upowszechnienie odpowiedniej koncepcji i stylu życia, co uwypuklił w wypowiedzi: „Przez swoje słowo Bóg nas wyzwala od wszelkich złudzeń, od fałszywych koncepcji życia, od wszelkich błędów, które szerzą fałszywi prorocy” (Blachnicki, 2001c, s. 15). W wyborze prawidłowej koncepcji życia nieocenioną pomocą okazują się autorytety moralne, wyraźnie odróżniające się od tzw. fałszywych proroków. Wśród autorytetów ludzkich, oprócz świętych (np. Maksymiliana Marii Kolbego), błogosławionych i postaci biblijnych (np. Izajasza, Nehemiasza, Gedeona), wyliczył również Mahatmę Gandhiego (zob. tamże, s. 16–18), Martina Lutra Kinga² oraz ks. Jerzego Popiełuszkę (zob. Blachnicki, 1984, s. 5) i kardynała Augusta Hlonda (zob. Blachnicki, 2001c, s. 36). Pokazali oni „niewolnikom naszych czasów” drogę do wolności, zachowując godność, czynną życzliwość, wykazując się cierpliwością i wielkodusznością.

Blachnicki był pewien, że spotkania formacyjne dla uczestników i animatorów oaz w parafiach oraz wyjazdy w okresie wakacji letnich bądź ferii zimowych powinny odbywać się w klimacie poczucia bezpieczeństwa, otwartości na dialog ludzi o różnych charakterach i przekonaniach, o różnym światopoglądzie. Powinna im towarzyszyć również atmosfera, w której młodzież nie będzie czuła się skrupowana, lecz zachęcona do wymiany myśli i uwolnienia umysłu, wyrażenia swych emocji (w tym negatywnych), wypowiedzenia swej sytuacji życiowej: rodzinnej, szkolnej, rówieśniczej, nawiązania satysfakcjonujących przyjaźni, określenia swej tożsamości, skonfrontowania swej dotychczasowej „filozofii życia” z mądrością ewangeliczną. Tylko w takich sprzyjających warunkach, w klimacie porozumienia uda się wypracować właściwą koncepcję człowieka oraz odpowiednie pojmowanie ludzkiej wolności. Z wnikliwością zauważa on, że:

Wielu współczesnych ludzi żyje, nie uświadamiając sobie właściwie, co to jest życie. Człowieka otaczają zewsząd różne systemy filozoficzne, koncepcje pochodzące od różnych wychowawców i autorytetów [...] [słyszanych] w zakładach pracy, na przerwach szkolnych, w poczekalniach, na przystankach autobusowych. [...] wystarczy się przyzwyczaić do kilku utartych zdań i powtarzać je wszystkim dookoła, jako niepodważalne prawdy [...]. Takie kształtowanie koncepcji życia to myślenie i działanie „starego człowieka”. Powinniśmy sobie wobec tego uświadomić, jaki jest styl chrześcijańskiego życia

² „Na grobie zamordowanego Martina Lutra Kinga w Atlancie wyryto słowa: »Wolny, nareszcie wolny! Dzięki Bogu Wszechmogącemu, nareszcie wolny«” (Blachnicki, 2001c, s. 20).

i jego biblijna koncepcja. [...] życie chrześcijańskie [...] to życie zainspirowane Ewangelią głoszoną przez Jezusa Chrystusa (Blachnicki, 2020, s. 203–204).

Istotnym aspektem programu wychowawczego i profilaktycznego realizowanego w Ruchu było uświadomienie uczestnikom różnicy między wolnością autentyczną a pozorną/rzekomą (swawolą) oraz nabycie sprawności w odróżnianiu wolności od jej pozorów. Wyjaśnienie, że tylko człowiek mający czyste sumienie może nazywać siebie wolnym, że grzechy rujną ludzkie poczucie wolności i że z wolności danej człowiekowi przez Boga należy odpowiednio korzystać, stanowiło fundament głoszonej przez Blachnickiego nauki o wolności. Wpisywało się w nią również ćwiczenie przez młodzież sprawnego odróżniania stanu pseudowolności (doznawanego w wyniku np. stosowania używek, narkotyków i innych środków uzależniających; ulegania rozwiązłości i prostytucji; przynależności do sekt i gangów) od osiągania wolności chrześcijańskiej. Ten typ wolności – konstruktywnej, choć opierał się na niemal ascetycznym wyrzeczeniu się niewłaściwych przyjemności oraz prowadzeniu wartościowego stylu życia – rodził w dłuższej perspektywie poczucie szczęścia i samorealizacji. Blachnicki akcentuje:

Wolność to nie swawola. Swawola pochodzi od „swoja wola” – czynię to, co mi się podoba, bez żadnych ograniczeń, bez żadnego skrupowania, bez żadnych barier. To jest właśnie swawola, to fałszywa wolność, która w formie bardzo skrajnej znajduje swój wyraz w świecie współczesnym w zjawisku terroryzmu [...]. To jest już bardzo skrajna forma tego fałszywego pojmowania wolności, ale jednocześnie największa niewola, bo człowiek jest wtedy niewolnikiem jakiejś bezrozumnej nienawiści, ślepych popędów czy sił (Blachnicki, 2001a, s. 206).

Krytyce poddaje również pojmowanie wolności jako używania świata, przejawiającego się w ekstremalnej postaci w formie sięgania po środki, które dają chwilowo łatwo osiągalne odczucie przyjemności, a nawet euforii (zob. tamże, s. 206, 207). Alkohol, leki, narkotyki opanowują człowieka w stopniu, w którym nie potrafi się już im oprzeć, prowadząc go sukcesywnie do zniewolenia. Blachnicki pisze:

Jest to tragiczne nieporozumienie, że wolność człowieka oznacza robienie tego, co się komu żywnie podoba. Takie pojęcie wolności jest dość rozpowszechnione

[...] w społeczeństwach dobrobytu, i nawet się tego nie kwestionuje [...]. Dochodzi do absurdu, zwłaszcza jeżeli chodzi o wychowanie młodego pokolenia. Tam ludzie doszli do tego, że boją się stawiać młodzieży jakiegokolwiek wymagania. Wszyscy odczuwają strach, bo jak [...] można powiedzieć młodemu człowiekowi, że czegoś nie wolno? Boją się występować z pewnymi wymaganiami, bo nie mają jakiejś koncepcji człowieka, nie mają głębszego zrozumienia praw rządzących życiem osoby ludzkiej. Istnieje jakaś generalna kapitulacja wobec tej prawdy, która wolność pojmuje jako nieograniczoną swobodę używania wszystkich przyjemności, robienia tego, co właśnie dla człowieka jest przyjemne, a tym samym dozwolone. Na tym właśnie ma polegać wolność. Stąd te społeczeństwa pogrążają się w coraz większym chaosie (tamże, s. 207).

Autor ten wyjaśnia ponadto:

Wolność [...] nie jest całkowitą niezależnością, lecz dobrowolnym uzależnieniem się od światła prawdy [...]. Należy więc odrzucić pseudowyzwolenie, jakie przynosi alkohol przez swoje działanie odhamowujące, stwarzające złudzenie wolności rozumianej jako nieskrępowanie. Należy mówić o zamroczeniu alkoholowym, prowadzącym poprzez utratę świadomości do zaniku wolności. Powszechnie rozpatruje się problem wolności w świetle dialektyki *pan – niewolnik*. Pismo Święte zastępuje ją relacją: *niewolnik – syn* [...]. A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem (Blachnicki, 2017, s. 30).

Dobre zrozumienie synowskiej relacji człowieka z Bogiem, a także relacji braterskiej z ludźmi (zarówno z innymi uzależnionymi, jak i wolnymi) zostało ukazane jako sposób przezwyciężenia lęku oraz wewnętrznej niewoli.

6. Wyprowadzenie z niewoli kłamstwa, strachu, lęku oraz uwolnienie się od podlegania manipulacji

Blachnicki wskazuje na historię ludzkości jako dzieje kłamstwa, strachu i zniewolenia człowieka oraz narodów w następującym fragmencie:

Historia pokazuje, że zło, którego orężem jest kłamstwo i strach, wciela się i objawia w życiu jednostek, grup [...] systemach sprawowania władzy i znie-

wałania narodów [...]. W historii ludzkości bardzo często spotykamy się z tym, że wydarzenia czysto historyczne, jakaś stoczona bitwa, jakaś wojna, stają się symbolem [...] walk duchowych (Blachnicki, 2020, s. 55).

Skutkiem kłamstwa i strachu są, zdaniem Blachnickiego, ludzka nieodpowiedzialność i nieuczciwość. Takie zachowania jak: kradzież, przekupstwo, alkoholizm, narkomania, niechronienie życia poczętego generują poważne zagrożenia społeczne. Uzależnienie wszystkich potrzeb egzystencjalnych i humanistycznych człowieka od władzy nie pozwala mu być sobą, degraduje go (zob. Blachnicki, 1985b, s. 144–153) i staje się przyczyną upadku społeczno-moralnego. Ludzie, którzy dopuszczają się kłamstwa, jego zdaniem, niekorzystnie przebudowują samoświadomość, a czyniąc własne postępowanie normą dobra i zła, stają się samolubni. Z odruchu samouwiełbienia wyrasta też tendencja do podporządkowania sobie wszystkiego i wszystkich. W ten sposób stają się niewolnikami, zdeterminowanymi również do zniewalania innych. Kłamstwo zdaje się nieuniknione

dla tych, którzy żyją w zakłamaniu podstawowym, nie poddając swego istnienia Bogu. Żyjąc w nieustannym lęku przed zdemaskowaniem kłamstwa, nie widzą oni innej drogi jak kolejne zaszczepianie lęku tym, którzy powinni uznać ich władzę [...]. Kiedy zaś się to nie udaje i zmuszeni są kapitulować wobec świadectwa danego prawdzie, sięgają do zabójstwa. Kłamstwo, które jest duchowym zabójstwem dokonany na prawdzie – rodzi zabójstwo. Dlatego Chrystus nazywa szatana ojcem kłamstwa i zabójcą (Blachnicki, 2020, s. 64–65).

Lęk rodzi w człowieku poczucie zniewolenia i

dlatego problem przezwyciężenia lęku oraz strachu jest kluczowym problemem w [...] zagadnieniu wyzwolenia człowieka [...]. Lęk sprawia, że jesteśmy niewolnikami. Człowiek, który się nie boi, jest człowiekiem wolnym, nawet w kajdanach, nawet w więzieniu, nawet przykuty do łoża boleści, nawet w chwili konania na krzyżu. To jest tajemnica naszej wolności. Wszędzie tam, gdzie panuje strach, gdzie jeden człowiek boi się drugiego, jest niewola. W naszym narodzie i na całym świecie istnieje dziś sytuacja, którą określa dialektyka: pan – niewolnik. W każdym systemie, w którym ludzie są podzieleni na panów i niewolników, strach jest udziałem jednej i drugiej grupy. Niewolnicy boją się

panów, gdyż są od nich zależni. Boją się też panowie, boją się nawet bardziej niż niewolnicy. Popatrzmy na wielkich tego świata. Nikt z nich nie wychodzi na ulicę, na spotkanie z podwładnymi bez ochrony (tamże, s. 74–75).

W innym miejscu teolog ten zaznacza stanowczo: „Przyszłość narodu zależy od obecności chrześcijan, którzy najpierw będą [...] wyzwolonymi dziećmi Bożymi, a potem od obecności wspólnot chrześcijańskich, które zrealizują [...] przykazanie [...] miłości” (tamże, s. 96). Uwolnienie człowieka od lęków różnego typu, w tym od lęku społecznego, uznaje już za czyn wyzwolenczy, co potwierdza następujący fragment:

To jest prawdziwy czyn wyzwolenczy: wyzwolenie siebie od lęku, od nacisków, od opinii [...] innych, [wyzwolenie] słabych braci przez podanie im ręki. Wyzwolenie od [...] uzależnień, od egoizmu, który prowadzi do mordowania dzieci nienarodzonych. Z tym idzie w parze wyzwolenie od lęku: „Nie lękajcie się”, bo [...] lęk nas czyni niewolnikami. Kto się nie boi, ten jest wolny (tamże, s. 187).

Blachnicki zaakcentował również, że

Nigdy nie było [...] tylu programów mówiących o sprawiedliwości, o wyzwoleniu, o pokoju, o dobru narodów czy o dobru całej rodziny ludzkiej, co dzisiaj. Jednak mimo tych pięknych słów i haseł człowiek żyje w lęku, czuje się zagrożony w swej egzystencji, bo wyczuwa co się kryje za parawanem [...] systemu kłamstwa, objawiającego się w postaci tak wyrafinowanej. Człowiek wyczuwa, że za tym wszystkim kryje się tylko jedna intencja, to jedno pragnienie, jedna żądza – panowania nad wszystkim. Ci, którzy mają [...] taką intencję, starają się ją zamaskować [...] systemem tzw. propagandy, dysponującym ogromnym arsenałem współczesnej techniki, środków przekazu. Wiedzą jednak, że kłamstwo ostatecznie zostanie zdemaskowane, że ludzie tylko na krótko pozwolą się przez nie otumanić i zwieść (tamże, s. 97–98).

Niestety

[...] obok kłamstwa pojawia się druga broń tych, którzy chcą władać [...] światem: lęk, strach. Aby wywołać uczucie lęku trzeba dać dowody siły. Stąd

niesamowity wyścig zbrojeń mocarstw, które mają pretensje do rządów nad całym światem. Jednakże ten ogromny, niesłychany potencjał militarnej siły zniszczenia ostatecznie nie zniewala człowieka. Człowieka zniewala tylko strach (tamże, s. 98).

Oto opis sytuacji, które prowadzą człowieka do poczucia zniewolenia:

Wszędzie tam, gdzie człowiek jest przedmiotem manipulacji drugiego człowieka [...] jakiejś kliki czy jakiejś grupy ludzi, wszędzie tam zachodzi sytuacja niewolnictwa [...]. To manipulowanie człowieka jest największym niebezpieczeństwem naszej cywilizacji [...] traktowanie osoby jako przedmiotu użycia jest istotą wynaturzeń w dziedzinie seksu, jest przyczyną przerywania ciąży, stanowi istotę grzechu przeciw szóstemu przykazaniu [...] jest więc rozpowszechnione nowoczesne niewolnictwo, którego rozmiary na pewno nie ustępują rozmiarom systemów niewolnictwa w starożytności (tamże, s. 103).

Kontynuując wywód odnośnie do współczesnych form niewolnictwa, pisze nie bez racji:

Dzisiaj niewolnictwo rozpowszechniło się tak dalece, że całe narody, [...] społeczeństwa stały się społeczeństwami niewolników, bo są przedmiotem manipulacji innych narodów, innych społeczeństw czy pewnych grup, które mają w ręku [...] środki władzy [...]. To [...] nowoczesne niewolnictwo, będące wielkim problemem współczesnego świata (Blachnicki, 2001c, s. 43).

Człowiek podlegający manipulacji nie myśli samodzielnie, nie wybiera w sposób wolny i nie jest samostanowiącym podmiotem, lecz przedmiotem wielorakich spekulacji. Myśli i działa według sloganów, które słyszy w środkach masowego przekazu. Kieruje się w postępowaniu modą lub panującą opinią. Bezkrytycznie czyni to, co jego otoczenie, tylko dlatego, że w określony sposób postępuje większość, pozbawiony jest przy tym prawidłowej, osobistej motywacji. Takiego człowieka można nazwać stadnym niewolnikiem, ponieważ manipulowanym przez innych i zależnym od różnych mechanizmów społecznych bądź ośrodków dyspozycyjnych (zob. Blachnicki, 2018, s. 16). Jego przeciwieństwem jest człowiek wyzwolony, który odpowiednio kieruje się wolną wolą, a realizuje się w podejmowaniu autonomicznych decyzji. Respektuje

także taką wartość jak prawda (Terlikowski, 2020), co przejawia się w mówieniu prawdy, a czasem niekomfortowym jej wyznaniu bądź ujawnieniu.

7. Zwycięskie wyjście z niewoli konsumpcjonizmu

Jedną z przyczyn zniewolenia ludzi, zdaniem Blachnickiego, pozostaje niewłaściwy styl życia: konsumpcjonizm, który czyni człowieka stale niezaspokojonym. Poszukuje on coraz silniejszych środków zmniejszających to pożądanie, dlatego wynikiem nastawienia człowieka na konsumpcję są nałogi, takie jak narkomania, alkoholizm, a także wynaturzenia w sferze seksualnej. W dziedzinie przekazu życia podobnie: następuje traktowanie drugiego człowieka jako przedmiotu konsumpcji, zaspokajania swej pożądlwości. Taki styl konsumpcji oraz upadku moralności to jaskrawe przejawy dekadencji cywilizacji współczesnej, zagrożenia zagładą ludzkości, czyli wymieraniem narodów. Człowiek szanujący ludzką godność i wielkość człowieczeństwa stanowi diametralne przeciwieństwo kogoś ukierunkowanego konsumpcyjnie (zob. Blachnicki, 2020, s. 66). Inna jeszcze przyczyna zniewolenia człowieka tkwi w jego namiętnościach, które upokarzają go oraz uniemożliwiają zauważanie tego, co najistotniejsze w ludzkim życiu.

„Cywilizacja współczesna – nastawiona [...] na konsumpcję, na używanie – jeżeli nie będzie miała w sobie zastrzyku właściwej ascezy, będzie skazana na zagładę, bo to jest powszechnie obowiązujące prawo, że z używania może w końcu wyrastać tylko śmierć [...] życie wyrasta wyłącznie z ofiary” (tamże, s. 29). Postawa konsumpcyjna silnie związana jest z eskalacją ludzkiego egoizmu, dlatego Blachnicki autorytatywnie zaznacza:

Chyba jeszcze nigdy w dziejach nie objawił się egoizm ludzki w tak szczytowej [...] formie jak w naszej epoce. Dzisiaj ten egoizm, który jest żądzą panowania, posiada wymiary ogólnoswiatowe, ogólnoludzkie. Dzisiaj już ludzie nie zadowolają się panowaniem w skali jednego narodu, dziś chodzi o hegemonię, o władanie [...] całym światem (tamże, s. 97).

Żadna bowiem rzeczywistość materialna nie może zwyciężyć człowieka, który jest rzeczywistością duchową. Siła materialna jest tylko środkiem do wywołania pewnej siły psychicznej, która jest właściwie słabością tego, w którym się

objawia, ale jest siłą tych, którzy chcą panować, a chcą panować właśnie przez zaszczepienie wszystkim lęku i strachu (tamże, s. 98).

Blachnickiego niepokoi nie tylko rozdźwięk współczesnego człowieka między znamiennym „być” i „mieć”, czyli modusem bycia i modusem posiadania, lecz także między „być” i „wiedzieć”. Charakteryzując ów rozdźwięk szczegółowo, Blachnicki z charyzmą dowodzi:

Można wskazać [...] rysy człowieka współczesnego [...], które są bądź źródłem, bądź owocem [...] kryzysów cywilizacyjnych [...]. Człowiek będący produktem współczesnej cywilizacji jest człowiekiem zdegradowanym, wewnętrznie rozbitym [...]. Jest to często dezintegracja wskutek nadmiaru informacji. Jednak przede wszystkim jest to dezintegracja [rozdźwięk] między sferą poznawczą [...] a wolą; pomiędzy prawdą poznaną a działaniem i postawą życiową; pomiędzy „wiedzieć” a „być” (Blachnicki, 1985d, s. 110–113).

Fragment ten rodzi namysł nad kwalifikowaniem wiedzy: nie powinno się zaliczać jej do sfery „mieć” i sprowadzać do gromadzenia/magazynowania dóbr/zasobów intelektualnych, lecz raczej kojarzyć ją z postawą niekonsumpcyjną, z bezinteresownym przyjmowaniem daru mądrości (teoretycznej i praktycznej) oraz takim jej przekazywaniem, by rodziła w człowieku silną potrzebę wolności nienagannej etycznie. Tendencje wyzwolenicze kryją się więc w postrzeganiu wiedzy nie jako przedmiotu konsumpcji czy usług (np. edukacyjnych), skarbnicy czy nawet kapitału umysłowego, lecz jako sanktuarium kulturowego ludzkości.

8. Formalne inicjatywy wolnościowe Franciszka Blachnickiego

8.1. Diakonia wyzwolenia i rekolekcje jako formy udzielania pomocy ludziom zniewolonym

W celu odnowy w obrębie Kościoła katolickiego wspólnot lokalnych (parafii) powstało siedem diakonii (*Diakonia*, 2004, s. 120): wyzwolenia, ewangelizacji, deuterokatechumenatu, liturgii, domowego kościoła, modlitwy, wspólnoty lokalnej. Różnią się one metodami formacji, czyli przygotowania ludzi do

określonych działań, oraz formami świadczenia pomocy. Nieprzypadkowo jako pierwsza została wymieniona diakonia wyzwolenia, ponieważ jej zadaniem było przeciwstawianie się biologicznemu zagrożeniu istnienia wspólnoty, ratowanie ludzkiej egzystencji w przypadku alkoholizmu, narkomanii, prostytucji, rozpadu rodziny, zabijania dzieci w łonie matki. Diakonia ta pełniła służbę również w zakresie rugowania postaw materialistycznych i egotycznych jako przeszkód w wyzwoleniu człowieka ze źródeł zła (zob. tamże, s. 8, 9, 10; Blachnicki, 2001b, s. 45–52). Podjęcie przez parafie akcji trzeźwościowych miało przynieść wymierny rezultat w postaci zmniejszenia wymienionych problemów indywidualnych i społecznych, lecz nie tylko. Celem było także zwiększenie spójności parafii dzięki poczuciu jedności katolików, ich zjednoczeniu z Chrystusem oraz wzrostowi ich zaangażowania w rozwój duchowy.

Kompetencje poszczególnych członków diakonii są ściśle określone. Ustalona jest także linia moderacji (czyli kto komu podlega lub komu daje się pokierować) oraz linia diakonii (czyli kto za kogo czuje się odpowiedzialny). Kolegialne poczucie odpowiedzialności zespołu diakonii reguluje zasada subsydiarności (to znaczy udzielania pomocy), zgodnie z którą to, co może zostać załatwione/rozwiązane na niższym szczeblu, nie powinno być przekazywane odpowiedzialnym szczebla wyższego. Przejawem kolegialnego stylu pracy animatorów są codzienne narady zespołu diakonii (zob. Blachnicki, 2006b, s. 59–60; 2008b) wyrażającego w trakcie rozmowy swe troski i niedociągnięcia/uchybienia, ujawniającego swe cele i zamierzenia, czytającego wspólnie Ewangelię i modlącego się.

Animator nie powinien przypominać wychowawcy na koloniach, drużynowego czy zastępowego w organizacji harcerskiej, a tym bardziej dowódcy w wojsku bądź dozorcę pilnującego porządku w spółdzielni mieszkaniowej lub jakiegokolwiek instytucji publicznej. Wzoru animatora należy poszukiwać w Piśmie Świętym, choćby w postaci św. Andrzeja Apostoła, św. Filipa czy św. Jana Chrzyciela (zob. Blachnicki, 2006b, s. 61, 62, 63). Animator pełni rolę towarzyszącego uczestnikom swej grupy w procesie pogłębiania ich dojrzałości chrześcijańskiej.

Aby przygotować naród do stanu wolności, Blachnicki zainicjował w 1980 roku diakonię ewangelizacji środowisk pracy. Diakonia ta organizowała rekolekcje ewangelizacyjne pt. „Chrystus – Ewangelia Wyzwolenia” (Blachnicki, 2009). Pierwsze rekolekcje, poprowadzone przez ks. Blachnickiego, który opracował w tym celu „program wyzwolenia społecznego przez prawdę”, odbyły

się w Gdyni. Henryk Bolczyk poprowadził je dla górników z Kopalni „Wujek”, a przebudowę społeczno-moralną tego środowiska uwidoczniły wydarzenia pierwszych dni stanu wojennego (zob. Derewenda, 2015, s. 229, 230).

8.2. Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna „Prawda † Wyzwolenie”

(w kraju określana jako Chrześcijańska Służba Pomocy Polsce, a za granicą: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów „Prawda, Krzyż, Wyzwolenie”)

Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna „Prawda † Wyzwolenie” to inicjatywa Franciszka Blachnickiego, podjęta przez katolików na własną odpowiedzialność, ale z ramienia Kościoła katolickiego i w duchu zaleceń soborowych dotyczących apostołstwa świeckich. Zrzeszeni w NChSS deklarowali niezależność polityczną, chrześcijańskie zaangażowanie na rzecz dobra narodu, wyzwolenie od kłamstwa, strachu, przemocy itp. Zawiązanie stowarzyszenia nastąpiło 11 listopada 1981 roku, więc ponad miesiąc przed ogłoszeniem stanu wojennego. W kraju NChSS funkcjonowała również pod nazwą Chrześcijańska Służba Pomocy Polsce (zob. Bolczyk, 2021, s. 143). Jej członkowie podejmowali walkę o wyzwolenie człowieka we wszystkich sferach jego egzystencji (zob. Derewenda, 2015, s. 229–233): indywidualnej i społeczno-politycznej.

Za granicą NChSS znana była jako Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów „Prawda, Krzyż, Wyzwolenie”. Jej powstanie nastąpiło 17 czerwca 1982 roku w Carlsbergu w Palatynacie Nadreńskim w RFN. Blachnicki wygłosił wówczas wykład: *Manifest wyzwolenia narodów Europy Środkowo-Wschodniej*. 18 stycznia 1983 roku w Ludwigshafen ChSWN otrzymała status stowarzyszenia wyższej użyteczności (zob. Bolczyk, 2021, s. 147). Celem jej członków była formacja ludzi potrafiących bronić praw człowieka oraz ubiegać się o wolność krajów Europy Środkowo-Wschodniej metodami ewangelicznymi, zgodnymi z Dekalogiem.

8.3. Od Krucjaty Trzeźwości do Krucjaty Wstrzemięźliwości

Okres PRL wiązał się z wieloma problemami społecznymi, między innymi ze wzrostem spożycia alkoholu i innymi skutkami w postaci eskalacji pijaństwa,

alkoholizmu, separacji małżonków, rozwodów, przemocy w rodzinie, trudności szkolnych i zdrowotnych członków rodzin alkoholików, zwłaszcza dzieci, rozpijania małoletnich itp. Dostrzegając tę niepokojącą sytuację w kraju, Blachnicki uczył niesienia pomocy osobom zniewolonym nałogiem alkoholowym. Był przekonany, że pomagając im, nie należy ani używać słów dyskredytujących alkoholika, ani poprzestać na akcyjnej działalności przeciwalkoholowej. W roku 1957 Blachnicki rozwinął społeczną akcję przeciwalkoholową określaną początkowo jako Krucjata Trzeźwości, a od 1958 roku nazywaną Krucjatą Wstrzemięźliwości. Blachnicki skorzystał wówczas z doświadczeń działaczy zasłużonych na polu działalności abstynenckiej: ks. Bronisława Markiewicza (zob. *Trzeźwość narodu...*) i ks. Jana Kapicy (zob. Kapica, 1912). Krucjata Wstrzemięźliwości przybrała charakter ruchu odnowy religijno-moralnej, opierającej się na duchowości o. Maksymiliana Kolbego. Dla poszczególnych dziedzin powołano w niej liczne apostołaty:

- Apostolat Trzeźwości (badał problem alkoholizmu i sposoby przeciwdziałania mu, podejmował ratowanie alkoholików i opiekę nad ich rodzinami),
- Apostolat Obrony Życia (zapobiegał promiskuityzmowi, zajmował się kwestiami: świadomego macierzyństwa, ratowania dzieci prenatalnych, kryzysu małżeństwa i rodziny),
- Apostolat Wychowania (zajmował się problematyką kształtowania dzieci i młodzieży, wychowania ich w duchu ideału czystości i trzeźwości, odpowiadał za organizowanie latem Oaz Dzieci Bożych),
- Apostolat Liturgiczny (sprzeciwiał się nieprawidłowym zwyczajom nadużywania alkoholu podczas uroczystości religijnych: chrzcin, wesela, pogrzebu, odpustu, świąt),
- Apostolat Radości (dbał o odpowiednią rozrywkę, mającą zastąpić tę prowokowaną za pomocą picia alkoholu, organizował zabawy taneczne i wczasy bezalkoholowe) (zob. Derewenda, 2015, s. 221, 222).

Blachnicki zabiegał o to, by Krucjata Wstrzemięźliwości powstała i działała prężnie w każdej parafii. W ramach KW zakładane były redakcje, wydające czasopisma, takie jak dodatek do *Gościa Niedzielnego* pt. *Niepokałana Zwycięza*. Centrala KW utrzymywała się wyłącznie z dobrowolnych składek. W 1959 roku Episkopat Polski podjął decyzję o utworzeniu w każdej diecezji specjalnego referatu akcji trzeźwościowej. Rozszerzenie sieci Krucjaty na całą Polskę zaniepokoiło władze komunistyczne, które zaczęły utrudniać działalność

Krucjaty i w 1960 roku Służba Bezpieczeństwa dokonała zamknięcia jej centrali w Katowicach, a Blachnickiego aresztowano (zob. tamże, s. 222, 223).

8.4. Krucjata Wyzwolenia Człowieka

W maju 1979 roku Blachnicki proklamował kolejną inicjatywę trzeźwościową: Krucjatę Wyzwolenia Człowieka. Słowa apelu Jana Pawła II skierowanego do Polaków 23 października 1978 roku stały się inspiracją powstania KWC. Encyklika *Redemptor hominis* w znacznej mierze określała program Krucjaty jako odzyskiwania i przywracania godności ludziom, którzy w pewnym okresie swego życia utracili poczucie człowieczeństwa. Spotkanie z papieżem nastąpiło w dniach 2–7 czerwca 1979 roku w Krościenku i było połączone z wpisem członków Krucjaty do Księgi Czynów Wyzwolenia. W dniu 8 czerwca w Nowym Targu została ona symbolicznie ofiarowana papieżowi. Księgę tę oraz kamień węgielny złożono w Centrali Ruchu Światło-Życie w Krościenku, gdzie powstała pierwsza stacja KWC, kierująca akcją pozyskiwania nowych członków Oazy Żywego Kościoła. W ramach dni wspólnoty poszczególnych turnusów oazy, w nowo zbudowanym amfiteatrze im. Jana Pawła II, odbyły się godziny KWC. Uczestniczyło w nich każdorazowo ponad dwa tysiące ludzi, głównie młodzieży zgłaszającej swe przystąpienie (zadeklarowane na piśmie, dobrowolne postanowienie abstynencji, okresowej bądź całożyciowej, dotyczącej napojów wysoko- i niskoprocentowych) do Krucjaty (zob. Blachnicki, 2017, s. 8, 9, 10). Z deklaracją tą wiązało się również zobowiązanie do nieczęstowania alkoholem oraz niewydawania środków finansowych na alkohol, w tym niekupowania go.

Celem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka była walka o wynikającą z motywacji nadprzyrodzonej i społecznej (powody medyczne czy ekonomiczne uznawano jedynie za pomocnicze) wolność wewnętrzną człowieka. Wolność tę pojmuje się przede wszystkim jako wyzwolenie z nałogów, nie tylko alkoholizmu, lecz także nikotynizmu, narkomanii, uzależnienia od środków masowego przekazu, szczególnie telewizji. Prężna działalność członków KWC oraz zmiany w kraju, takie jak powstanie „Solidarności” i pobudzenie związanych z nią nadziei społecznych, doprowadziły do znacznego spadku spożycia alkoholu. Jednak wprowadzenie stanu wojennego ponownie pogrążyło Polaków w pladze alkoholizmu (zob. Derewenda, 2015, s. 226, 227; Blachnicki, 2014a,

s. 4, 5) i odebrało ufnosć w lepsze jutro pod względem społecznym, moralnym, kulturowym, gospodarczym, ekonomicznym.

Dziś działalność KWC została rozszerzona o przeciwdziałanie nowym uzależnieniom, między innymi od Internetu, gier komputerowych, pornografii, seksu, hazardu, nieprawidłowych zwyczajów, np. częstego picia piwa przez młodzież, a także powszechnego picia wina. Członkowie KWC odważnie wypowiadają się również w kwestii obrony życia ludzkiego, zwłaszcza w dyskusjach publicznych dotyczących eutanazji i aborcji (zob. Blachnicki, 2017, s. 22, 23, 24). Silna wiara w Boga, z przyjęciem tajemnicy odkupienia, staje się, w przekonaniu członków KWC, szansą uwolnienia współczesnego człowieka od powyższych zagrożeń, oczyszczenia sumienia i osiągnięcia zbawienia. Odpowiedzialność i zaradność życiowa, determinacja i wytrwałość w konstruktywnych postanowieniach, zobowiązaniach bądź wyrzeczeniach okazują się nieocenione jako etap na drodze przemiany wewnętrznej. Zmierza ona do chrześcijańskiej dojrzałości, która przejawia się w działalności apostołskiej i pomocowej.

Warto zaznaczyć, że przezwyciężanie alkoholizmu, zgodnie z programem KWC, nie powinno mieć charakteru wyłącznie akcyjnego, lecz przybrać trwalsze formy organizacyjne:

- Kuźnicy (ośrodka dokumentacyjno-redakcyjnego Krucjaty, w którym pracują naukowcy, publicyści, społecznicy itd.),
- Bastionu (ośrodka KWC o zasięgu ogólnopolskim),
- Stanic (ośrodków regionalnych KWC, np. w sanktuariach maryjnych, mających odpowiednie zaplecze terenowe i lokalowe, erygowanych przez ośrodek centralny; organizują spotkania ze specjalistami, np. lekarzami, psychologami; przygotowują wystawy, wieczornice, słuchowiska, projekcje filmów; upowszechniają broszury i ulotki; rozwieszają afisze i plakaty),
- Strażnic (po jednej w każdej diecezji; ich zadaniem jest formacja zespołów diakonii oraz organizowanie sieci stanic i placówek KWC w parafiach),
- Widet (zakładów, szkół, bloków mieszkalnych i kamienic, które stają się przedmiotem działania członków KWC) (zob. tamże, s. 41, 42, 43, 48).

Krucjata Wyzwolenia Człowieka ma opracowaną nie tylko stałą deklarację członkowską, lecz ma także swoje godło, swój hymn, regulamin oraz modlitwę (zob. tamże, s. 49–56) do Niepokalanej, Matki Kościoła. Wyrabianie cnót: wstrzemięźliwości, powściągliwości, dzielności etycznej, wierności (zob.

Blachnicki, 1985e), roztropności, samodzielności, miłości bliźniego (zob. Blachnicki, 2014a, s. 10, 12), życzliwości wyraźnie sprzyja kształtowaniu się postawy abstynenckiej i poczucia wolności wewnętrznej członków. Abstynencja według założeń KWC ma znaczenie nadprzyrodzone jako akt ekspiacji, czyli wynagrodzenia Bogu i Maryi za grzechy związane z pijaństwem.

9. Od ludzi wolnych do wyzwalających. Wychowawcze kształtowanie poczucia wolności oraz umiejętności wyzwalaania jednostek i narodów

Główne założenie programu wolnościowego Franciszka Blachnickiego wyrażało się w stwierdzeniu, że tylko ludzie wolni mogą innych wyzwalać (zob. Blachnicki, 2001e; Danielski, 2014). Tylko tacy ludzie potrafią odmówić wypicia alkoholu w środowisku, w którym panuje silny społeczny przymus picia. Model życia bez spożywania alkoholu panował od samego początku w zainicjowanym przez Blachnickiego Ruchu Światło-Życie. Oprócz wychowania religijnego nie-trudno dostrzec tu również wcielony w życie program wychowania moralnego (zob. Horowski, 2015; Wilczyńska, 2018b).

Blachnicki był przekonany, że Chrystus wyzwala człowieka i narody dzięki miłości. Oddają to znamienne słowa:

Człowiek, który nie jest miłowany, jest w niewoli. Brak miłości – to istota wszelkiej niewoli. Człowiek, który nie jest miłowany, jest traktowany przez innych jak rzecz, staje się przedmiotem manipulacji drugiego człowieka czy jakiejś grupy ludzi, służy jedynie dla zaspokajania ich egoistycznych interesów. Na tym polega niewola [...] niewolnictwo. Kiedy niewolnictwo w starożytności było stanem społecznym zalegalizowanym przez prawo, to człowiek-niewolnik był traktowany właśnie jak rzecz: mógł być sprzedawany, kupowany, właściciel mógł robić z nim, co chciał [...]. Człowiek, kiedy się pocznie w łonie matki, a nie jest miłowany, to już wtedy [...] jest niewolnikiem. Matka zabija swoje [...] niechciane dziecko. To poczęte życie od samego początku [...] znienawidzone – to życie niewolnicze. Kiedy dziecko dorasta [...] przeżywa tragedię swego niewolnictwa. Takie odrzucone dzieci zapełniają potem [...] domy dziecka. Młodzi ludzie, których rodzice nie kochają [...] uciekają z czasem na tzw. margines społeczny, stają się np. narkomanami, nie mogą znieść tej cywilizacji,

skądinał bogatej i pięknej, ale zimnej, pozbawionej miłości (Blachnicki, 2001c, s. 42–43).

Promowanie otwartości na Transcendencję oraz na bliźniego w duchu przykazania miłości sprzyjało integracji członków Ruchu, ich poczuciu wolności bądź wyzwolenia. Zagrzewało też uczestników do kontynuacji działalności ewangelizacyjnej w trakcie roku formacyjnego. Członkowie oaz nie mieli pozostawać jedynie obserwatorami czy sympatykami duchowości chrześcijańskiej, lecz chrześcijanami z prawdziwego zdarzenia, dostępnymi i potrafiącymi rozmawiać z każdym, szanującymi dialogiczność, oparty na szczerości i współpracy kontakt międzyludzki, okazującymi dobroć, świadczącymi pomoc innym uczynnie, wspaniałomyślnie i bezinteresownie. Ich poczucie wolności sprzyjało ekspresji emocji pozytywnych, takich jak radość, zadowolenie, szczęście, entuzjazm, a przerywaniu zamkniętego kręgu emocji negatywnych, których dotychczas niejednokrotnie w swych środowiskach doświadczali. Okazanie swych uczuć tworzyło również szansę samopoznania i rozpoznania indywidualnych zadań, wyzwań, a zwłaszcza życiowego powołania. Z pewnością czynniki te zwiększały atrakcyjność spotkań młodzieży, oferującej sobie wsparcie rówieśnicze (oprócz wsparcia kapłana), oraz ułatwiały pozyskiwanie kolejnych członków Ruchu.

Snując refleksję nad formami i metodami wychowywania człowieka w duchu wolności, Blachnicki pisze:

Liturgia jest szkołą wolności, wbrew pozorom [...], że liturgia krępuje, ogranicza; takie twierdzenie związane jest z niewłaściwym rozumieniem wolności osoby ludzkiej. Właściwe wychowanie liturgiczne, uczestnictwo w liturgii to [...] wspaniała szkoła wolności osoby ludzkiej, bo wolność i posłuszeństwo to [...] dwie rzeczy nierozdzielne (Blachnicki, 2020, s. 77).

Silna wiara w Boga umacnia ludzkie poczucie wolności, co Blachnicki zaznacza w następującym fragmencie:

Duch Święty sprawia przez wiarę, że człowiek poznaje i akceptuje inną [...] koncepcję życia [...] przedstawia zupełnie hierarchię wartości swego życia, staje się człowiekiem wyzwolonym. W tym znaczeniu człowiek jest wyzwolony, że już nie jest niewolnikiem układów ziemskich, że już nie dąży tylko do tego,

żeby się bogacić, żeby rozwijać dobra materialne, żeby się urządzić w tych układach ziemskich, które i tak muszą przeminąć [...]. Historia, choroba, śmierć, zmienność [...], przemijalność dóbr materialnych, to są [...] rzeczy, od których człowiek czuje się niezależny, od tego nie zależy moje szczęście [...] radość, to wszystko może być albo nie być i nie ma to żadnego wpływu na zasadniczą koncepcję mojego życia. I to jest dopiero [...] wyzwolenie (Blachnicki, 2001d, s. 57–58).

Blachnicki był przekonany, że jeśli człowiek wydostanie się z kręgu realizacji swoich egoistycznych pragnień, z kramiku własnych potrzeb i celów, który sobie postawił, z osobliwego zapatrzenia w siebie, wówczas ofensywniej wkroczy w sferę wolności wewnętrznej i zadba też o zapanowanie stanu wolności w swym otoczeniu społecznym. Potwierdzają to takie oto słowa: „[...] od naszej współpracy z łaską Bożą zależy nasza wolność, która z kolei warunkuje owocność dążeń wyzwolenicznych w skali społecznej” (Blachnicki, 2020, s. 181–182).

Poszanowanie prawdy i godności, zdaniem ks. Blachnickiego, stanowi fundament wolności wewnętrznej. Teolog ten przekonuje, że „Człowiek [...] który żyje w wewnętrznej prawdzie z sobą, ze swoim sumieniem, swoją naturą i powołaniem, a ostatecznie z myślą Bożą [...], jest wewnętrznie wolny, chociażby nawet zewnętrznie dźwigał kajdany lub znajdował się za kratami więzienia albo za drutami kolczastymi obozu” (tamże, s. 181), ponieważ „Wyzwolenie człowieka polega na przywróceniu mu godności Dziecka Bożego” (tamże, s. 188).

Ludzie osiągają poczucie wolności niejednokrotnie w wyniku przezwyciężenia tzw. życiowej zawieruchy czy tworzą ją czyjeś problemy osobiste, czy też inne doświadczenia graniczne. Ujawnia to kolejny fragment:

Pan Bóg [...] ma wspaniały plan dla wszystkich ludzi. Dlatego od czasu do czasu wkracza w życie ludzi i wyprowadza ich na pustynię [...] dopuszcza zawieruchę, wywraca ludziom wszystkie ich garnki, wszystkie ustabilizowane warunki życia. Wtedy ludzie stają nagle w obliczu innych perspektyw, innych możliwości, odkrywają marność tego wszystkiego i zaczynają Boga błogosławić [wychwalać] w swoim nieszczęściu, błogosławią wyrwanie ich z [...] stabilizacji życia, z tej najbardziej niebezpiecznej niewoli. Przekonują się, że to wyrwanie ich jest największym dobrodziejstwem Boga (tamże, s. 193–194).

Poczucie wolności rodzi się, według Blachnickiego, w wyniku zderzenia sfery subiektywnej (ludzkich pragnień, zamiarów, marzeń) z rzeczywistością obiektywną: faktyczną ich realizacją. Trudności w tym procesie budzą w człowieku często niechęć do wytrwałego wysiłku, a nawet bunt. Postawa buntownicza sprawdza się jednak najlepiej na wojnie, która kończy się przecież zwykle ustaleniami pokojowymi, a przynajmniej rozejmem. W codzienności – podobnie: bunt staje się reakcją emocjonalną etapową w procesie osiągnięcia wpraw wyżej świadomości, a następnie – dojrzałości chrześcijańskiej.

W katechezach realizowanych w ramach określonych wspólnot oazowych podejmowano refleksję między innymi nad symbolicznymi miejscami wolności, dzięki którym możliwe stało się odkrywanie eschatologicznego wymiaru ludzkiego życia. Biblijna „Studnia Jakubowa”, przy której Jezus spotkał Samarytanę i gdzie zaprasza się wszystkich spragnionych do czerpania wody żywej, stanowi metaforę wolności. Studnia Jakubowa z przypowieści staje się symbolem miejsca wolności, w którym można znaleźć atmosferę swobodnej wymiany myśli, a także przygotowania się na przyjęcie Dobrej Nowiny, dojrzewania do aktu i postawy wiary dzięki samodzielnym poszukiwaniom (bez narzucania z zewnątrz jakiegokolwiek ich modelu) (zob. Lota, 2008, s. 89, 90), wdrażania się do codziennego urzeczywistniania Bożych przykazań w poczuciu służby i odpowiedzialności za siebie i innych, postrzeganych nie jako obcych, lecz bliskich: braci i siostr w Chrystusie. Inne miejsca kojarzone ze zdobywaniem wolności – narodowej – to choćby miejsca zwycięskich bitew, miejsca walk stoczonych o niepodległość. Natomiast miejsca osiągnięcia wolności osobistej są zindywidualizowane; niemal każdy zakątek świata może do nich aspirować. Dla jednych mogą to być sanktuaria, do których pielgrzymują, by odmienić swe życie, dla innych – szpital, ośrodek rehabilitacji czy resocjalizacji, poradnia, centrum leczenia uzależnień, dla innych – miejsca „sercu bliskie”, takie jak dom rodzinny, własne mieszkanie czy ich okolice.

W sprzeczności z programem umacniania ludzkiego poczucia wolności nie stoi nawet internowanie czy aresztowanie. Blachnicki, wspominając swój pobyt w więzieniu, które można by uznać za miejsce pozbawiające poczucia wolności, pisze z wielką rozważą: „Te wszystkie więzienne przeżycia mają wartość bezcenną i nie zamieniłbym ich za nic na świecie! Gdybym miał wybierać wolność bez tych przeżyć albo więzienie z tymi przeżyciami, to, z pomocą łaski Bożej, wybrałbym bez wahania (choć nie bez walki) to

drugie!” (Blachnicki, 2001d, s. 26). Pobyt w więzieniu nie pozbawił go poczucia wolności, wręcz przeciwnie – poczucie to jeszcze silniej ugruntował, redukując egoizm oraz złudne postrzeganie siebie i otoczenia. Uznał przebywanie w tym specyficznym miejscu odosobnienia za łaskę, która oczyszcza z niewłaściwego przywiązania do dóbr doczesnych, za swoiste rekolekcje.

W formowaniu dojrzałości religijnej tego typu chodzi także, w odczuciu Blachnickiego, o uniknięcie elitaryzmu, czyli tworzenia jedynie enklaw religijności, a ukierunkowanie wychowanków na egalitaryzm wyrażający się w łączeniu powszechności wiary z odpowiednim pogłębieniem duchowym.

10. Podsumowanie

Zainicjowane przez Franciszka Blachnickiego w połowie XX wieku ruchy i inicjatywy wolnościowe w obrębie Kościoła katolickiego w Polsce skłaniały ludzi do walki z alkoholizmem oraz pijaństwem, zmiany zwyczajów spożywania alkoholu, a także do rozwoju indywidualnego, który był motywowany poszanowaniem naczelnych wartości moralnych, duchowych i społecznych. Z tego powodu refleksji nad tymi specyficznymi ruchami i środowiskami (zob. Zającówna, 2003, s. 74, 75) nie powinno zabraknąć we współczesnym pedagogicznym dyskursie naukowym. W niniejszym artykule analizie poddano wprawdzie jedną zarazem wartość oraz cechę, lecz fundamentalną, biorąc pod uwagę jej powiązania z innymi wartościami i cechami.

Jako rozwiązanie zamieszczonych we wprowadzeniu problemów badawczych wysnuto następujące wnioski:

1. Złożone losy (zob. Buczyńska-Garewicz, 2011) Franciszka Blachnickiego były związane zarówno z kształtowaniem już od dzieciństwa jego poczucia wolności i umiejętności odpowiedniego z niej korzystania, jak i zabieganiem w późniejszym okresie o suwerenność Polski, wolność w kraju. Potwierdzają to różne etapy jego życia, a zwłaszcza doświadczenia tzw. trudne: udział w działaniach wojennych, aresztowania, przebywanie w więzieniu, pobyt w obozie koncentracyjnym, chroniczna choroba, emigracja. Analiza jego biografii upoważnia do uznania Blachnickiego za człowieka wolnego wewnątrznie i dzięki temu potrafiącego wyzwalać innych ludzi.

2. Blachnicki w określony sposób postrzega ludzką wolność. Poczuciu wolności człowieka sprzyja najbardziej postawa miłości, odpowiedzialności,

odwagi, samodzielności, zaradności życiowej, wierności, prawdomówności. Uważa on, że wolnością nie jest ani całkowita niezależność człowieka, ani swawola jako nieodpowiednie używanie świata. Proces wyzwolenia człowieka np. z nałogów jest ukazany jako osiągalny dzięki silnej wierze, wewnętrznej przemianie indywidualnej oraz zastosowaniu zaleceń abstynenckich.

3. Opisane przez Blachnickiego przeciwieństwa wolności: swawola, niewola i zniewolenie to doznania bądź stany, które wynikają z niewłaściwego używania życia zamiast jego umiejętnego doświadczania. Niewolę wewnętrzną człowieka powodują: nadużywanie alkoholu, narkotyków i innych środków uzależniających, takich jak nikotyna czy leki; przynależność do sekt i gangów; rozwiązłość i prostytutka; dokonywanie aborcji i eutanazji. Niewolę tę pogłębiają przenikające do powszechnej świadomości błędne koncepcje człowieka i stylu jego życia (zwłaszcza konsumpcjonizm) oraz nieprawidłowe wizje wolności. Zniewolenie narodu może wynikać także z wadliwych warunków społeczno-politycznych, np. ustroju socjalistycznego, który w dłuższym interwale temporalnym nasilił manipulację, zrodził w obywatelach zastraszenie i lęk, a przede wszystkim niszczył ich wrażliwość etyczną i duchową.

4. Formalne inicjatywy wolnościowe Blachnickiego, związane z formami odnowy Kościoła katolickiego, to: Krucjata Trzeźwości (później: Krucjata Wstrzemięźliwości), Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Diakonia wyzwolenia i rekolekcje „Chrystus – Ewangelia Wyzwolenia”, Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna „Prawda i Wyzwolenie” (w kraju określana jako Chrześcijańska Służba Pomocy Polsce, a za granicą: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów „Prawda, Krzyż, Wyzwolenie”).

5. Blachnicki przekazuje współczesnym ludziom liczne wskazówki odnośnie do kształtowania wolności wewnętrznej, zwłaszcza dzieci i młodzieży skupionej w ruchach i stowarzyszeniach katolickich. Zrodzenie w nich postawy poszanowania godności i prawdy stanowi fundament edukacyjny. Wśród licznych metod pracy formacyjnej można podać: organizację spotkań animatorów młodzieżowych i uczestników ze specjalistami, np. lekarzami, psychologami; przygotowywanie wystaw, wieczornic, słuchowisk, projekcji filmów; upowszechnianie broszur i ulotek; rozwieszanie afiszy i plakatów tematycznych. W katechezach realizowanych w określonych wspólnotach oazowych podejmowano refleksję np. nad symbolicznymi miejscami wolności (biblijna „Studnia Jakubowa”), dzięki którym możliwe stało się odkrywanie eschatologicznego wymiaru ludzkiego życia. Sanktuaria, kościoły, szpitale,

ośrodki rehabilitacji czy resocjalizacji, poradnie, centra leczenia uzależnień, a także inne miejsca „sercu bliskie”, takie jak dom rodzinny, mieszkanie czy ich okolice, mogą odgrywać rolę miejsc zyskiwania bądź odzyskiwania czyjegoś poczucia wolności. Nawet tak traumatyczne okoliczności jak internowanie czy aresztowanie mogą stać się okazją wzmocnienia bądź skorygowania poczucia wolności człowieka ich doświadczającego.

Bibliografia

- Adaszyńska-Błacha, A. i Mazur, D. (2016). *Ks. Franciszek Blachnicki. Biografia i wspomnienia*. Kraków: Znak.
- Bańko, M. (red.). (2017). *Inny słownik języka polskiego PWN. P-Ż*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Biela, A. (2016). Wolność. W: K. Chałas i A. Maj (red.), *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej* (s. 1335–1337). Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polwen”.
- Blachnicki, F. (1958). Trzeźwość czy wstrzemięźliwość. *Niepokalana Zwycięza*, 12(2), 1.
- Blachnicki, F. (1960). Wartości humanistyczne idei abstynenckiej. *Homo Dei*, 4, 591–597.
- Blachnicki, F. (1982). Suwerenność wewnętrzna – program wyzwolenia Polaków. *Spotkania*, 19–20, 117–125.
- Blachnicki, F. (1984). *W obliczu zbrodni. Testament Księdza Jerzego Popiełuszki*. Carlsberg: Verlag Maximilianum.
- Blachnicki, F. (1985a). Cztery rozważania o wyzwoleniu. W: F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia* (s. 37–74). Carlsberg: Verlag Maximilianum.
- Blachnicki, F. (1985b). Kościół a wolność narodu. W: F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia* (s. 143–164). Carlsberg: Verlag Maximilianum.
- Blachnicki, F. (1985c). Suwerenność wewnętrzna. Deklaracja Carlsberska. 29.08.82. W: F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia* (s. 199–208). Carlsberg: Verlag Maximilianum.
- Blachnicki, F. (1985d). *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*. Carlsberg: Verlag Maximilianum.
- Blachnicki, F. (1985e). *Charyzmat i wierność*. Carlsberg: Verlag Maximilianum.

- Blachnicki, F. (1987). *Spojrzenia w światło łaski*. Krościenko: Wydawnictwo „Światło-Życie” Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego.
- Blachnicki, F. (2001a). *Jedność i diakonia. Wybór tekstów*. Krościenko: Wydawnictwo „Światło-Życie” Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego.
- Blachnicki, F. (2001b). *Diakonia w mocy Ducha Świętego*. W: F. Blachnicki, *Jedność i diakonia. Wybór tekstów* (s. 45–52). Krościenko: Wydawnictwo „Światło-Życie” Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego.
- Blachnicki, F. (2001c). *Ewangelia wyzwolenia*. Krościenko: Wydawnictwo „Światło-Życie” Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego.
- Blachnicki, F. (2001d). *Rekolekcje więzienne. Notatki z „rekolekcji zamkniętych” odprawianych w centralnym więzieniu w Katowicach, w czasie od 15 marca do 19 lipca 1961 r.* Krościenko: Wydawnictwo „Światło-Życie” Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego.
- Blachnicki, F. (2001e). *Wolni i wyzwalający*. Poznań: Instytut Wydawniczy „Jeruzolima”.
- Blachnicki, F. (2004). *Postsovieticum, czyli nie wolno ci być niewolnikiem*. Kraków: Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Blachnicki, F. (2006a). *Diakonia oazy i jej praca*. W: F. Blachnicki, *Oaza Nowego Życia pierwszego stopnia. Podręcznik* (s. 59–70). Kraków: Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Blachnicki, F. (2006b). *Oaza Nowego Życia pierwszego stopnia. Podręcznik*. Kraków: Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Blachnicki, F. (2008a). *Charyzmat Ruchu Światło-Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego*. Kraków: Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Blachnicki, F. (2008b). *Oaza Nowego Życia II stopnia. Podręcznik*. Kraków: Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Blachnicki, F. (2009). *Wyzwoleni w Chrystusie. Podręcznik rekolekcji wyzwolenia*. Kraków: Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Blachnicki, F. (2014a). *Abstynenckie credo Krucjaty Wyzwolenia Człowieka*. Kraków: Instytut Niepokalanej Matki Kościoła, Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Blachnicki, F. (2014b). *Co to jest oaza*. Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie.
- Blachnicki, F. (2017). *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej Matki Kościoła. Podręcznik*. Kraków: Instytut Niepokalanej Matki Kościoła, Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Blachnicki, F. (2018). *Ruch Światło-Życie jako pedagogia nowego człowieka*. Kraków: Instytut Niepokalanej Matki Kościoła, Wydawnictwo „Światło-Życie”.

- Blachnicki, F. (2020). *Mysli, wyznania, testament*, oprac. A. Oleszczuk, A. Wojnowski. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”.
- Bolczyk, H. (2012). *Wolny człowiek – wolny naród. Ostatnie dzieło życia ks. Franciszka Blachnickiego: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów*. Kraków: Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Bolczyk, H. (2021). Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów – ostatnie dzieło życia ks. Franciszka Blachnickiego. *Studia Pastoralne*, 17, 139–159.
- Buczyńska-Garewicz, H. (2011). *Człowiek wobec losu*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Danielski, W. (2014). *Wyzwoleni, by wyzwalać*. Kraków: Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Derewenda, R. (2007). Bezpieka wobec ruchu oazowego (1977–1981). *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*, 75(4), 93–103.
- Derewenda, R. (2015). Działalność społeczna Ks. Franciszka Blachnickiego. *Roczniki Humanistyczne*, 63(2), 219–235.
- *Diakonia: XXIX Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie, Częstochowa-Jasna Góra, 27 lutego–1 marca 2004 r.: referaty, świadectwa, homilie*. (2004). Katowice–Króścienko: Stowarzyszenie Diakonia Ruchu „Światło-Życie”.
- Grondin, J. (2007). *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej*, przeł. L. Łysień. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Horowski, J. (2015). *Wychowanie moralne według pedagogiki neotomistycznej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Janikula, G. (2014). Pedagogiczne aspekty misterium cierpienia ks. Franciszka Blachnickiego. W: J. Stala (red.), *Człowiek chory i umierający. Możliwości wsparcia i formy pomocy* (s. 99–124). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. <http://dx.doi.org/10.15633/9788374384117.08>.
- Jeanrond, W. G. (1999). *Hermeneutyka teologiczna. Rozwój i znaczenie*, przeł. M. Borowska. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kapica, J. (1912). *Duszpasterstwo a ruch trzeźwości*. Włocławek: Drukarnia Dyezczjalna.
- Krajewski, W. (red.). (1996). *Słownik pojęć filozoficznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Lorenc, W. (2019). *Filozofia hermeneutyczna. Inspiracje, klasycy, radykalizacje*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lota, R. (2008). Pedagogia Ruchu Światło-Życie propozycją „na dzisiejszą godzinę Kościoła”. *Paedagogia Christiana*, 21(1), 81–95.

- Marczewski, M. (2000). *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*. Lublin: Wydawnictwo „Polihymnia” Sp. z o.o.
- Maryniarczyk, A., Jaroszyński, P., Kiereś, H. i Zdybicka, Z. (red.). (2012). *Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Milerski, B. (2011). *Hermeneutyka pedagogiczna. Perspektywy pedagogiki religii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ChAT.
- Muszała, A. (2020). *Dekalog wolnego człowieka. Ksiądz Franciszek Blachnicki*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Nosowski, Z. (2017). *Maksymalista Blachnicki*. Pobrano 23 stycznia 2023 z: <http://wiesz.com.pl/2017/02/26/maksymalista-blachnicki>.
- Przyłębski, A. (2019). *Hermeneutyka. Od sztuki interpretacji do teorii i filozofii rozumienia*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Semenenko, P. (1931). *Życie wewnętrzne. Podług nauk konferencyjnych X. Piotra Semenienki C.R.* Lwów: Nakładem Zgromadzenia XX Zmartwychwstania Pańskiego.
- Skrzyniarz, R., Gajderowicz, M. i Wach, T. (red.). (2013). *Wzory i wzorce osobowe w biografistyce pedagogicznej*. Lublin: Wydawnictwo „Episteme”.
- Stróżewski, W. (1981). *Istnienie i wartość*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Terlecki, R. (2007). *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Terlikowski, T. P. (2020). *Tylko prawda nas wyzwoli. Przyszłość Kościoła katolickiego w Polsce. Wywiady Tomasza P. Terlikowskiego*. Warszawa: Wydawnictwo „Frona”.
- Terlikowski, T. P. (2021). *Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- *Trzeźwość narodu – sprawą patriotyczną*. Pobrano 25 kwietnia 2023 z: <https://kjb24.pl/trzezwosc-narodu-sprawa-patriotyczna/>.
- Wilczyńska, G. (2018a). *Wolny dla... Ks. Franciszek Blachnicki założyciel Ruchu Światło-Życie*. Kraków: Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Wilczyńska, G. (2018b). *Wychowawca wolnych ludzi*. Kraków: Wydawnictwo „Światło-Życie”.
- Wodarczyk, A. (1994–1995). Ruch Światło-Życie, osoba założyciela, historia ruchu i rozwój w diecezji katowickiej. *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, 27–28, 343–357.
- Wodarczyk, A. (2008). *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki – życie i działalność (1921–1987)*. Katowice: Wydawnictwo „Emmanuel”.
- Wodarczyk, A. (2014a). *Ksiądz Profesor Franciszek Blachnicki (1921–1987) – wychowawca dzieci i młodzieży, promotor odnowy duchowej i ekumenizmu*.

W: A. Żywczok (red.), *Znajomość, koleżeństwo, przyjaźń. Dynamizm ewoluowania więzi emocjonalnej* (s. 147–165). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

- Wodarczyk, A. (2014b). W trosce o młode pokolenie. *Ruch Światło-Życie jako pedagogia nowego człowieka*. W: A. Żywczok (red.), *Znajomość, koleżeństwo, przyjaźń. Dynamizm ewoluowania więzi emocjonalnej* (s. 207–227). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Zającówna, M. (2003). Człowiek w procesie urzeczywistniania i tworzenia wartości. Rozważania psychologiczne w związku z założeniami programowymi ruchu oazowego ks. Franciszka Blachnickiego. W: R. Brom i J. Śliwiok (red.), *Ksiądz dr Franciszek Blachnicki – wychowawca młodzieży polskiej. Materiały posesyjne* (s. 73–80). Katowice: Drukarnia Archidiecezjalna.